Rok IX. Nr. 177 | Sosnowiec, niedziela 1 lipca 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘ[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.— [illegible]akcji, A[illegible] Dru[illegible]

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawa „czystka" w oddziałach szturmowych Hitlera

Gen. Schleicher i jego żona—zabici. Rozstrzelanie 6 wyższych dowódców S. A.

BERLIN, 30. 6. PAT. Biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej donosi z Monachjum: Od szeregu miesięcy pewne elementy próbowały wbić klin i wytworzyć przeciwieństwa między oddziałami szturmowemi, partją narodowo-socjalistyczną i państwem.

Podejrzenia, że próby te pochodzą od pewnej określonej chwili i podejmowane są w określonym celu były stale potwierdzane. Szef sztabu szturmówek Röhm, którego kanclerz Hitler obdarzał specjalnem zaufaniem, nietylko nie występował przeciw tym oddziałom, ale niewątpliwie udzielał im poparcia. Jego znany, nieszczęśliwy nałóg doprowadził do tak nieznośnego obciążenia, że wódz ruchu narodowo-socjalistycznego i naczelny przywódca oddziałów szturmowych, stawiany był w najcięższą rozterkę sumienia.

Röhm bez wiedzy Hitlera nawiązał stosunki z gen. Schleicherem, przyczem posługiwać się miał obok innych dowódców szturmówek jednostką podejrzanej konduity. Ponieważ pertraktacje te sięgały do jednego z mocarstw zagranicznych, względnie do jednego z przedstawicielstw stało się nieuniknione podjęcie interwencji ze stanowiska zarówno partji jak i państwa.

Planowo prowokacyjne incydenty doprowadziły do tego, że dziś o godz. 2-ej w nocy kanclerz po powrocie do Bonn odleciał samolotem do Monachjum, aby wydać nakaz niezwłocznego usunięcia i aresztowania komendantów najbardziej obciążonych. Hitler w towarzystwie kilku osób udał się osobiście do miejscowości bawarskiej Wiessee, aby stłumić w zarodku wszelkie próby oporu.

W czasie przeprowadzania aresztowań wyszły na jaw szczegóły świadczące o ubolewania godnym upadku morolnym wobec tego wszelka litość musiała ustąpić. Kilku przywódców oddziałów szturmowych posiadało własnych młodych chłopców „Lustknabe". Jednego z nich zaskoczono w najbardziej obrzydliwej sytuacji. Hitler wydał rozkaz, aby bezwzględnie wytępiono to źródło zarazy. Nie chce on, aby w przyszłości miljony uczciwych ludzi były kompromitowane przez kilka jednostek o chorobliwych nałogach.

Hitler wydał rozkaz premjerowi Goeringowi, aby przeprowadził w Berlinie podobną akcję i nakazał aresztowania, zwłaszcza reakcyjnych sojuszników tego kompletu politycznego. W południe o godz. 12-ej Hitler wygłosił w Monachjum przemówienie do wyższych dowódców S. A., w którem zapewniając o niewzruszonym swem oddaniu dla sprawy oddziałów szturmowych, zapewnił zarazem, że odtąd zdecydowany jest bez miłosierdzia wytępić niezdyscyplinowane i nieposłuszne elementy społeczne i chorobliwe.

Podkreślił on, że służba w oddziałach szturmowych jest służbą honorową i że oczekuje on od dowódców każdej szturmówki, iż okażą się godni ofiar poniesionych przez dziesiątki tysięcy szturmowców. Hitler wykazał następnie, że przez długie lata krył szefa sztabu Rühma przez atakami, że jednak ostatni rozwój wypadków zmusza go do postanowienia dobra, ruchu, a temsamem państwa ponad sprawy natury osobistej, przedewszystkiem zaś musi w zarodku stłumić próby przedłużenia przewrotu w środowisku ambitnych natur.

Według wiadomości nadeszłych z zagranicy — krwawa „czystka" w partji hitlerowskiej miała przebieg następujący:

LONDYN, 30. 6. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina: Na ulicach miasta pojawiły się samochody ciężarowe naładowane wojskiem, udające się w niewiadomym kierunku. Żołnierze są pod bronią i w kaskach szturmowych. Specjalne oddziały policyjne premjera Goeringa pod bronią zajęły Tiergarten strasse, powstrzymując normalny ruch uliczny. Policja przeprowadza rewizje.

LONYN, 30. 6. PAT. Agencja Reutera donosi z Paryża o sytuacji w Berlinie. Oddziały policyjne obsadziły w sobotę dworce berlińskie. jak również główną kwaterę oddziałów szturmowych. Według nadeszłych do Paryża wiadomości szereg wybitnych osobistości politycznych został aresztowany.

LONDYN, 30. 6. PAT. Agencja Reutera podaje następujące wiadomości z Berlina: Według pogłosek w łonie oddziałów narodowo - socjalistycznych wybuchł bunt. Rezydencja premjera Goeringa została otoczona przez oddziały policji. Również specjalne oddziały policyjne premjera Goeringa otoczyły dzielnicę Tiergarten. Według pogłosek źródło zamieszek znajduje się w Monachjum.

CO MÓWI PREMJER GOERING

BERLIN, 30. 6. (wł.) Dziś popołudniu premjer Goering, na konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej podał do wiadomości, że czynniki miarodajne od dłuższego czasu śledziły akcję prowadzoną przez trójkę, która chciała wywołać drugą rewolucję.

Minister oświadczył: „Kto przeciw III Rzeszy podniesie rękę ten straci głowę. Kanclerz Hitler nakazał premjerowi Goeringowi przeprowadzenie czystki w Berlinie. Kanclerz sam w Monachjum kazał aresztować szefa sztabu Roehma, który ma być oddany pod sąd. Na jego miejsce szefem sztabu mianowany został zasłużony dowódca szturmówek Lutse.

Premjer Goering zapewnił, że wszystkie prowincje znajdują się w ręku przywódców III Rzeszy. Podczas przeprowadzania czystki kilka jednostek stawiało opór, za co szereg osób poniosło śmierć.

W całej Rzeszy — zapewnił Goering — panuje spokój. Organy państwowe muszą ślepo słuchać rozkazów. Ci szturmowcy, którzy zostali wprowadzeni w błąd muszą być zastąpieni przez innych, lepszych. Premjer zawiadomił dalej, że kanclerz Hitler wygłosić ma w sobotę lub w niedzielę przemówienie, w którem omówi całą tę sprawę.

GEN. SCHLEICHER I JEGO ŻONA ZABICI.

BERLIN, 30. 6. (wł.) O godz. 19-ej niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że b. minister Reichwehry gen. Schleicher utrzymywał z wrogiemi państwu kołami S. A., jak również z ościennem mocarstwem kontakt.

Fakty te spowodowały jego aresztowanie. Aresztowaniu opierał się gen. Schleicher z bronią w ręku. W czasie strzelaniny gen. Schleicher i jego żona zostali śmiertelnie postrzeleni i zmarli.

ROZSTRZELANIE 6 WYŻSZYCH PRZYWÓDCÓW S. A.

BERLIN, 30. 6. (wł.) Według komunikatu urzędu prasowego z polecenia władz zastrzeleni zostali następujący przywódcy oddziałów szturmowych:

Wyższy przywódca S. A. August Schneitr - Hubert (z Monachjum), wyższy dowódca S. A. Edmund Heines (Śląsk niem.), dowódca grupy Karol Ernst (Berlin), dowódca grupy Hans Heinz Heydebreck (Pomorze), dowódca grupy sztandarowej hr. Hanz Erwin Speri (Heydebreck był w czasie powstania śląskiego dowódcą grenzschützu i za zasługi przemianowano na Śląsku niem. miasto Kędzierzyn na Heydebreck).

W MONACHJUM — WEDŁUG ŹRÓDEŁ FRANCUSKICH.

PARYŻ, 30.6. (wł). Specjalny korespondent „Journal de Debats" donosi z Berlina. Niektórzy przywódcy organizacyj brunatnych zebrali się w Monachjum. Jeżeli nie postanowili dokonać zamachu stanu, to w każdym razie uchwalili projekt aktu rewolucyjnego. Kanclerz Hitler uprzedzony w porę udał się samolotem do Monachjum i przyłapał nagle spiskowców

Na rozkaz rządu w Berlinie armja regularna wkroczyła do dzielnicy, gdzie znajdują się ambasady i gdzie kpt. Roehm nabył niedawno bydynek, w którym umieścił swój sztab generalny. Wszystkie domy dzielnicy Standartenstrasse zostały zajęte przez wojsko. Ulice zamknięte są kordonem i policjanci, którzy pomagają Reichwehrze uzbrojeni są w karabiny maszynowe, strzegąc dzielnicy. Dworce kolei podziemnej są przepełnione. W dzielnicy, gdzie znajduje [illegible] ministerjum i sztab generalny oddziałów szturmowych zauważyć się daje duże skupienie sił policyjnych

Bracia Adamowicze wylądowali we Francji

PARYŻ, 30.6. PAT. Prefektura policji podaje, iż samolot braci Adamowiczów wylądował o godz. 15.20 w miejscowości Saint Andre w departamencie Orne z powodu braku benzyny. Lotnicy przybędą jutro na lotnisko w Le Bourget, gdzie będą powitani przez ambasadora R. P. Chłapowskiego i przedstawicieli francuskiego ministerjum lotnictwa.

PARYŻ, 30. 6. (wł. O godz. 17-ej nadeszły pierwsze ścisłe wiadomości o lądowaniu braci Adamowiczów. Okazuje się, że wylądowali oni już o godz. 8-ej rano w Saint Andre w departamencie Orne. W silnej mgle lotnicy po przebyciu Atlantyku krążyli nad terytorjum Francji około 5 godzin, aż wreszcie wylądowali na pastwisku. Przy lądowaniu aparat został uszkodzony. Lotnicy wyszli z wypadku cało. Spodziewają się oni naprawić samolot w ciągu dnia dzisiejszego i kontynuować lot do Paryża w niedziele rano.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

WIZYTA PREMJERA GOERINGA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30.6. Kilka pism warszawskich podaje informację z Berlina, według której premjer pruski Goering ma w najbliższym czasie przybyć do Polski. Podróż ma mieć charakter prywatny, min. Goering bowiem przybędzie na polowanie.

Bliższe szczegóły co do tej podróży są narazie nieznane. W berlińskich kołach politycznych przypuszczają, że polowanie w którem uczestniczyć miałby p. Goering, będzie prawdopodobnie urządzone w dobrach księcia Pszczyńskiego .W ten sposób wizyta w Polsce pruskiego premjera miałaby zarazem do pewnego stopnia cel polityczny mianowicie, pośredniczenia między ks. Pszczyńskim a polskiemi sferami miarodajnemi. Jak wiadomo, stosunki te są w ostatnich czasach mocno napięte— książę stale procesuje się z Polską na terenie genewskim i ma szereg procesów oraz sekwestrów podatkowych. Intencją Berlina byłoby ustalenie pewnego modus vivendi w polsko - niemieckich stosunkach na Górnym Śląsku.

SĘDZIA DO SPRAW OBOZU IZOLACYJNEGO.

WARSZAWA, 30.6. Mianowany został sędzia śledczy do spraw obozu izolacyjnego .Na stanowisko to powołano dotychczasowego sędziego 8 rewiru w Warszawie, p. Cybulskiego.

POTWORNY TAJFUN W JAPONJI.

MOSKWA, 30.6. W północnej Japonji przeszedł olbrzymi tajfun, który zniszczył przeszło 600 domów.

600 osób odniosło również rany. 120 osób zabitych, ponadto przeszło 90 zaginęło bez wieści.

WIELKIE MANEWRY LOTNICZE W ROSJI.

MOSKWA, 30.6. We wszystkich miastach Rosji sowieckiej odbywają się wielkie manewry obrony powietrznej.

W Leningradzie i Odessie w manewrach bierze udział cała flota powietrzna i morska. W Rosji sowieckiej znajduje się przeszło 300.000 schronów przeciwlotniczych, urządzonych według ostatnich wymogów techniki.

ZGON NAJSTARSZEGO CZŁOWIEKA ŚWIATA.

STAMBUŁ, 30.6. Wczoraj zmarł w jednym z tutejszych szpitali najstarszy człowiek świata Zara Ago, który przed kilku dniami ciężko zaniemógł.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO WDOWY PO MILJONERZE.

BUKARESZT, 30.6. Wielką sensację w tutejszych kołach towarzyskich wywołało samobójstwo wdowy po znanym multimiljonerze rumuńskim Pascalu oraz jej syna. Znaleziono ich w pokoju hotelu „Royal" zatrutych gazem węglowym. Przyczyną podwójnego samobójstwa była nieuleczalna choroba umysłowa syna. Matka nie widząc wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, postanowiła wraz z nim zejść ze świata.

Tajemnicze zamordowanie 80-letniej polki jasnowidzącej

Wielką sensację w całej Rumunji wywołało tajemnicze zamordowanie głośnej jasnowidzącej i wróżki, 80-letniej hr. Elżbiety Makowskiej, którą znaleziono martwą w jej mieszkaniu w Jassach.

Hr. Makowska pochodziła z Polski, gdzie była ongiś żoną polskiego hrabiego. Ojciec jej był swego czasu carskim generałem. Po śmierci męża hr. Makowska przeniosła się do Czerniowiec, gdzie wyszła ponownie zamąż za aktora.

Po śmierci drugiego męża wyjechała do Jass, gdzie nabyła willę, w której sama tylko zamieszkiwała.

Gdzieś, kiedyś, przypadkowo, wykryto u hr. Makowskiej

zdolności do jasnowidztwa.

Wkrótce potem sława tej jasnowidzącej rozeszła się szeroko. Niejednokrotnie wzywano ją do pomocy w wielu głośnych, kryminalnych aferach. — Często też dawała wskazówki, które dopomagały do wykrycia poszukiwanych daremnie zbrodniarzy.

Z biegiem czasu hr. Makowska zaczęła trudnić się również kabalarstwem i przepowiadaniem przyszłości, a przedstawiciele najwytworniejszych kół towarzyskich należeli do jej stałych klientów. Nawet wysoko postawione osobistości polityczne zasięgały nieraz jej rady.

W ostatnich czasach hr. Makowska

straciła większą część swego majątku,

Musiała sprzedać willę i przenieść się do skromnego, dwupokojowego mieszkania. — I w niem nadal wykorzystywała zawodowo swoje zdolności, przyjmując często rozmaite osoby, przychodzące do niej po pomoc i radę. Jasnowidząca prowadziła poza tem samotny tryb życia. Nie miała też w Jassach nikogo z krewnych.

Jedynym jej towarzyszem był pies, który równocześnie był jej wiernym stróżem i obrońcą.

— Jak długo mam psa przy sobie — mawiała hr. Makowska — nie boję się nikogo. Gdyby ktokolwiek w złych zamiarach ośmielił się zbliżyć do mnie, mój Ralf poszarpałby go w strzępy.

Aż oto pewnego wieczoru, sąsiedzi hr. Makowskiej usłyszeli dobywające się z jej parterowego mieszkania gwałtowne wycie psa Równocześnie zauważono, że story w mieszkaniu jasnowidzącej były spuszczone, i nie paliło się światło, co było tem bardziej podejrzane, iż o tej porze hr. Makowska przebywała zawsze w domu.

Policja, która wyważyła drzwi w mieszkaniu staruszki, przedstawił się

straszny widok:

jasnowidząca leżała na sofie, a twarz jej bya poraniona wieloma cięciami noża.

Wierny pies hrabiny zamknięty był w kuchni, nie mógł zatem przyjść z pomocą swej pani.

Władze policyjne stanęły zatem wobec zagadki morderstwa.

Ustalono, iż zbrodniarz przybył do mieszkania staruszki rzekomo jako klient, gdy spożywała właśnie kolację. Na stole w jadalni znaleziono jeszcze resztki kawy w szklance i okruchy pieczywa. — Rzekomy klient, przybyły po poradę, usiadł przy stole naprzeciwko staruszki. W pewnym momencie, gdy hr. Makowska obróciła się, morderca zaskoczył ją z tyłu i zadał jej kilka pchnięć nożem w szyję i w plecy, które spowodowały natychmiastową śmierć ofiary.

Drzwi wiodące do kuchni, w której uwiązany był pies, były zamknięte.

Po dokonaniu zbrodni, morderca, nie pozostawiwszy niczego, coby mogło go zdradzić, opuścił mieszkanie hr. Makowskiej i zamknął je od zewnątrz kluczem.

Gdyby pies wyciem swojem nie był zaalarmował sąsiadów, nie wykrytoby morderstwa tak prędko.

Interesujące jest zeznanie jednej z sąsiadek hr. Makowskiej, która opowiada, iż przed jakimś tygodniem staruszka, rozmawiając z nią, **powiedziała, że umrze za tydzień,**

Sąsiadka nie przywiązywała — rzecz prosta — wagi do owych słów.

Policja nie ustaliła jeszcze dotąd, czy chodzi tu o wypadek morderstwa rabunkowego, czy też o akt zemsty. Krążą pogłoski, iż jasnowidząca oświadczyła niedawno pewnej pani, że mąż jej zdradza ją i opisała jej dokładnie miejsce, w którem spotyka się on ze swą kochanką

Śledztwo w zagadkowej tej sprawie jest w toku.

Trybunał odrzucił werdykt przysięgłych

Sensacja w krakowskim procesie

Zakończenie rozprawy w procesie krakowskim miało przebieg nieoczekiwany i wręcz sensacyjny.

Późną nocą, po godz. 12 wśród kolosalnego napięcia tłumnie zebranej publiczności ława przysięgłych ogłosiła swą decyzję co do winy oskarżonych, zaprzeczając dokonania przez nich zbrodni umyślnego zabójstwa, potwierdzając natomiast, że winni są zabójstwa nieumyślnego zabójstwa i rabunku.

O godz. 1.25 Trybunał ogłosił skolei decyzję zawierającą wykonanie werdyktu przysięgłych spowodu mylnej oceny winy wszystkich oskarżonych. Sprawa będzie wobec tego rozpatrywana powtórnie w przyszłej kadencji sądu, t. j. dopiero we wrześniu.

Ciunkiewiczowa aresztowana w Gdyni

Rzekomi sprawcy włamania do pokoju hotelowego — wzięli umyślnie na siebie winę.

GDYNIA, 30. 6. Dokonano w Gdyni niezwykle sensacyjnego aresztowania. Na polecenie policji krakowskiej aresztowano znaną z afery o sfingowanie 20-miljonowej kradzieży, Marję Ciunkiewiczową.

Aresztowanie nastąpiło naskutek ujawnienia nowej afery, stojącej w bezpośrednim związku z poprzednią. Onegdaj zgłosił się na policję w Krakowie pewien kamieniarz i oświadczył, że jest wspólnikiem sprawców, którzy dokonali włamania do pokoju w Grand Hotelu i skradli biżuterję oraz gotówkę i futra, należące do Ciunkiewiczowej.

Osobnik ten podał, że wspólnikami jego są pewien ślusarz i robotnik i że po kradzieży wyjechali z łupem do Warszawy. Opowiadania tego osobnika wydały się podejrzane, wobec czego poddano go szczegółowemu przesłuchaniu.

W krzyżowym ogniu nieoczekiwanych pytań zmieszał się i podał, że jest wprawdzie wspólnikiem wymienionych przez siebie osobników, jednak nie dokonali wspólnie kradzieży, lecz umyślnie biorą na siebie winę, ponieważ mają za to otrzymać od Ciunkiewiczowej 100.000 złotych.

Podejrzanego osobnika natychmiast zatrzymano. Aresztowano również jego wspólników i wreszcie samą Ciunkiewiczową. Wedle opowiadań, miała Ciunkiewiczowa po przegraniu sprawy apelac. umówić się z owym ślusarzem, aby dobrał sobie pomocników i wraz z nimi przyjął na siebie winę kradzieży.

W ten sposób pomógł Ciunkiewiczowej do wygrania procesu kasacyjnego i do otrzymania w towarzystwie ubezpieczeń Lloyd premji asekuracyjnej.

Bliższych szczegółów ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie możemy narazie ujawnić.

Nazwiska aresztowanych w sprawie Ciunkiewiczowej wspólników brzmią: Feliks Jagusiński, z zawodu szofer, Czesław Mrowiec ślusarz i Stanisław Kołodziejski, kamieniarz.

Okazuje się, że Ciunkiewiczowa wręczyła już tym ludziom pewną kwotę oraz medaljonik, który podała w spisie skradzionych rzeczy. Medaljonik ten miał służyć spólnikom jej jako dowód dokonania kradzieży. Pech chciał, że medaljonik ten zaginął, mimo to jednak Kołodziejski, chcąc wywiązać się z umowy i otrzymać przyrzeczone wynagrodzenie, zgłosił się na policję w Krakowie, denuncjując rzekomo swych spólników oraz siebie samego.

Dowiadujemy się nadto, że Ciunkiewiczowa miała przyrzec swym spólnikom aż 200.000 zł. w razie wygrania procesu z paryskiem towarzystwem ubezpieczeń „Lloyd".

OCHOTNICZE OBOZY PRACY W POLSCE

W związku z naszym artykułem p. t. „Ochotnicze obozy pracy w Polsce“ poseł Sowiński nadsyła nam następujące uwagi:

W 170 numerze „Expresu Zagłębia“ z dnia 23 czerwca 1934 r. ukazał się artykuł Sz. Pana Redaktora, zatytułowany „Ochotnicze obozy pracy w Polsce“.

Artykuł ten, nacechowany serdeczną troską o los młodzieży, zatrudnionej w obozach pracy nie może zostać bez odpowiedzi.

Jako pierwszy prezes stowarzyszenia opieki nad niezatrudnioną młodzieżą czuję się w obowiązku podać do wiadomości społeczeństwa zagłębiowskiego szereg informacyj, dotyczących organizowanych przez stowarzyszenie obozów pracy i najgoręcej proszę Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie ich w Jego poczytnem piśmie.

Stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą

powstało przy ministerstwie opieki społecznej w jesieni ubiegłego roku, jako instytucja z osobną osobowością prawną. Terenem działalności stowarzyszenia, które w skrócie przyjęło nazwę „S O M“ jest cała Polska z wyłączeniem Górnego Śląska, który na zasadzie specjalnego porozumienia z „S O M“-em rządzi się autonomicznie, uzyskawszy na rok bieżący ze stowarzyszenia 1.900.000 zł. subwencji.

W ciągu zimy u. r. i wiosny b. r. „S O M“ przeszkolił w specjalnie urządzonych 2½ miesięcznych kursach w Ostrowi Mazowieckiej i w Dęblinie dwustu kilkudziesięciu instruktorów, oraz zorganizował kilka kadrowych obozów pracy, w których poddano pierwszemu przeszkoleniu około 1200 junaków. W porozumieniu z władzami naczelnemi funduszu pracy przygotowano na rok 1934/35 plan robót publicznych, dobrany w taki sposób, żeby o ile to tylko możliwe, roboty wykonywane przez młodzież nie czyniły konkurencji w zatrudnieniu dorosłych bezrobotnych. Jako kapitalnie nadający się na to objekt wysunięto regulację i porządkowanie koryta Wisły, następnie roboty meljoracyjne, drogowe i inne. W ciągu lutego i marca b. r. w 58 miejscowościach w Polsce przygotowywano koszary, baraki, pływające barki ze zmontowanemi na nich koszarami, namioty dla kolumn ruchomych itd.

Jednocześnie został opracowany budżet na rok 1934/35 na pokrycie którego złożyły się 2 pozycje: 50 proc. wydatków zobowiązało się pokryć ministerjum opieki w formie dotacji, zaś 50 proc. zobowiązał się wypłacić fundusz pracy tytułem zwrotu kosztów za wykonane przez drużyny robocze prace. Przyjęto, iż podstawą rozrachunku z funduszem pracy będą przerobione przez młodzież robotnikodniówki.

Budżet przewidywał w pierwszym roku działalności „S O M“-u na całym obszerze państwa z wyłączeniem Śląska około 9.000 junaków. Górny Śląsk zaprojektował zatrudnienie zgórą 3.000 junaków. Ustalono, iż pierwszy rekrutaż przeprowadzony będze przy pośrednictwie P. U. P. P. i magistratów z pośród młodzieży najbiedniejszej w wieku od lat 17 do 21, że junak w obozie otrzyma całkowite wyżywienie, umundurowanie, 50 groszy żołdu za przepracowany dzień i 5 zł. miesięcznie na książeczkę oszczędności. Poza 6-cio godzinną pracą fizyczną przewidziano pewną liczbę godzin na ćwiczenia gimnastyczne P. W. i W. F., pracę oświatową, wychowanie obywatelskie, gry sportowe i t. d.

Z dniem 1 kwietnia b. r. w myśl przygotowanego planu rozpoczęło się organizowanie obozów pracy na całym terenie państwa. Na Wiśle, która przez dziesiątki lat dostarczać będzie pracy dla młodzieży, skupiono, począwszy od dopływu Wisły—Soły — aż do Tczewa gros obozów, bo przeszło 60 proc. i około 6.000 junaków. W krótkich odstępach czasu uruchomiono obozy na całym obszarze państwa tak, iż pokryto niemi wszystkie województwa z wyłączeniem narazie województwa nowogródzkiego i tarnopolskiego. **Z dniem 1 czerwca, osiągnąwszy przewidywany w budżecie stan około 9.000 junaków, przerwano dalsze formowanie obozów, a przystąpiono do olbrzymiej pracy porządkowania, selekcji, wyrównywania braków, podnoszenia sprawności fizycznej rekrutów oraz poprawiania wydajności ich pracy.**

Z założenia teoretycznego, iż do obozów w pierwszym rzędzie należy brać młodzież najbardziej opuszczoną, młodzież, która wychowywała dotąd wyłącznie ulica, wynikły wielkie trudności: chłopiec, który nigdy w życiu nie pracował, dla którego dotąd nie istniały żadne normy, porządkujące jego sposób bytowania, poddany uporządkowanemu i całkowicie unormowanemu trybowi życia, często poprostu psychicznie nie wytrzymywał i już w drugim dniu pobytu w obozie uciekał. Największa dezercja była w ciągu pierwszych trzech dni i trwała do dni 10; chłopiec, który wytrzymał psychicznie przez pierwsze 10 dni zreguły już nie uciekał. **Dezercja w niektórych obozach dochodziła do 30 proc. stanu drużyny. Dziś we wszystkich obozach jesteśmy świadkami powrotnej fali. Większość uciekinierów wraca, zalega plac przed komendą obozu i z płaczem prosi o powtórne przyjęcie.**

Dziś dla większości junaków, wdrożonych już w uporządkowany tryb życia obozowego, największą karą jest wydalenie z obozu. Oczywista, iż na stan, nastrój obozu, jego sprawność duchową i fizyczną kapitalny wpływ posiada komenda obozu.

ODPOWIEDNI DOBÓR INSTRUKTORÓW I KOMENDANTA ROZSTRZYGA O POZIOMIE I ZALETACH OBOZU.

I tu właśnie natknęliśmy się na trudności, które dopiero po dłuższym okresie czasu będą mogły być pokonane.

Kursy, szkolące instruktorów trwają w permanencji i co kilka miesięcy dostarczają nam nowe grupy instruktorów. Wykładowcy i kierownicy kursów nie są w stanie w ciągu trzymiesięcznej obserwacji dokonać dostatecznej selekcji z pośród zgłaszających się kandydatów. Często prymus na kursach okazuje się w obozie niedołęgą, nienadającym się do kierowania w polu drużyną junaków i naodwrót — kandydaci reprezentujący się niepozornie na kursach, okazali się w polu tęgimi organizatorami i sprawnymi kierowcami. To wszystko sprawia, iż obok obozów zupełnie dociągniętych, solidnie sprawujących się i z dostateczną wydajnością pracujących, spotyka się obozy średnio postawione i obozy zupełnie źle prowadzone. **Liczymy sie poważnie z tem, iż około 40 proc. obsady instruktorskiej stopniowo ulegnie ponownemu przeszkoleniu, a wielu instruktorów i komendantów, jako nieodpowiadających warunkom i potrzebom pracy w obozach zostanie usunietych.** Czas 6 miesięcy (letnich i jesiennych) zostanie całkowicie poświęcony na wewnętrzną konsolidację obozów, unormowanie ich sprawności, ujednostajnienie metod pracy i wychowania obywatelskiego i dokonanie na podstawie naturalnej, w ogniu życia obozowego dokonanej, selekcji materjału ludzkiego. Zarząd bynajmniej nie ma zamiaru ułatwiać sobie pracy przez grupowanie w obozach młodzieży jako tako ogładzonej. **Właśnie głównem zadaniem „S-OM-u“ jest urabianie młodzieży najbardziej opuszczonej i zupełnie dziko przez ulicę wychowanej.**

Obozy pracy mają być szkołą pracy i szkołą wychowania obywatelskiego

Pewna różnolitość w nastawianiu i instruowaniu obozów wprowadziły, zresztą w najlepszej intencji, czynniki urzędowe, które z racji swych ustawowych obowiązków wizytowały ośrodki pracy.

I tak były wypadki, iż inspektor pracy dawał nastawienie, które szło albo po linji obrony junaka przed wyzyskiem kapitalisty, którym widocznie miałby być „S O M“, albo wyłącznie po linji ochrony pracy młodocianych.

Lekarze służby zdrowia instruowali komendantów obozu tak, jakby mieli do czynienia z sanatorjum. Przedstawiciele P. W. i W. F. chcieliby widzieć w obozach pracy wojsko, inspektorzy szkolni — szkołę i t. d. Nic dziwnego, że komendant ośrodka pracy, który dostał z zewnątrz stowarzyszenia kilka takich urzędowych, ale wzajemnie kolidujących ze sobą, nastawień, **czuł się jak zbłąkany pielgrzym na rozstajnych drogach.**

W dodatku prasa, informowana najczęściej nie przez 85 proc., jak to w tej chwili określić można, junaków czujących się dobrze w obozie, ale przez dezerterów i osoby usunięte z obozów alarmowała społeczeństwo wieściami, które utrudniały wytworzenie tej atmosfery ciepła i przychylności, tak koniecznej dla spokojnej pracy w tym najtrudniejszym okresie, jakim jest okres organizacyjny obozów. Wszak jest to praca w Polsce nowa, specjalistów do niej nie mamy, a szkolimy ich częściowo na kursach, a głównie w polu, w obozach pracy, starając się materjał instruktorski rekrutować z pośród bezrobotnej młodzieży będącej już po wojsku, posiadającej ukończoną szkołę średnią, techniczną, czy wyższą.

Sądzimy, iż nasi młodzi bezrobotni inżynierowie, lekarze, wychowankowie szkół zawodowych, nauczyciele, dadzą nam pożądany materjał na instruktorów i kierowników.

Żeby skończyć z różnolitością nastawień, które z zewnątrz stowarzyszenia „S O M“ do obozów naciekały, zostały zaprowadzone we wszystkich obozach ponumerowane książki raportowe, gdzie każda wizytująca obóz osoba wpisuje przez kalkę swe spostrzeżenia i uwagi, a komendant obozu obowiązany jest kopję tych uwag przesłać z raportem tygodniowym do centrali. Jednocześnie zarząd „SOM“-u wszedł w bezpośredni kontakt z zainteresowanemi resortami urzędowemi, z któremi uzgadnia pewien jednolity kierunek nastawień, obowiązujący wszystkich wizytatorów. I tak np. minister opieki społecznej wydał już głównemu inspektorowi pracy instrukcję w sprawie nadzoru inspekcji pracy nad ochotniczemi ośrodkami pracy. Ujednostajnione instrukcje dla wizytatorów innych resortów ukażą się wkrótce

Jednocześnie obszar państwa został podzielony na 5 okręgów, w których zostali wyznaczeni specjalni inspektorowie z ramienia „SOM“-u i każdy z nich, mając pod sobą tylko 1/5 część obozów pracy musi czuwać nad podniesieniem ich sprawności, a usuwaniem niedokładności, czy niedomagań poszczególnych obozów. **Poza tem w kilkunastu obozach zmieniono bądź przegrupowano karde instruktorską.**

Dotychczasowa praktyka nasza wykazała, iż nawet narzędzia pracy winny być specjalnie do siły fizycznej i wzrostu chłopców dostosowane Dlatego też w specjalnych obozach rzemieślniczych junacy przygotowują dla drużyn lekki typ taczek, łopat, oskardów i t. p.

„S O M“ ZORGANIZOWAŁ RÓWNIEŻ KILKA OBOZÓW DLA DZIEWCZĄT.

Dziewczęta „junaczki“ szyją w obozach tych bieliznę i mundury dla chłopców, w obozach warzywniczych przygotowują produkty warzywnicze w postaci świeżej, suszonej i konserwowanej — dla obozów męskich.

Obozy rzemieślnicze męskie szyją buty i wykonywują narzędzia pracy. Zasadą ściśle przestrzeganą jest, iż wykonywane przez junaków produkty nigdzie i w żadnej formie na wolny rynek nie wychodzą, obsługujące tylko własne obozy pracy. **Tworzy się więc w ten sposób cykl gospodarczy, zamknięty sam w sobie, który konkurencji na wolnym rynku nie tworzy, cen nie derutuje, a stwarza nowego, poważnego konsumenta na żelazo, stal, materjały włókiennicze, skórę, drzewo, zboże, mięso i t. d.**

Dopóki obozy pracy wewnętrznie nie okrzepną, dopóki nie wytworzą w drodze naturalnej selekcji zgranych i sharmonizowanych pod każdym względem jednostek, dopóki — jednem słowem — nie zamienią się na doborowe kadry przyszłych licznych jednostek, **dotąd tworzyć nowych oddziałów nie będziemy.**

Ta praca podnoszenia poziomu w obozach wre na całym froncie. Cały szereg początkowych niedomagań w umundurowaniu, w dostawie żywności i narzędzi pracy już został usunięty. Sądzimy, iż do zimy obozy pracy będą przedstawiać już zwartą i świadomą swych celów organizację. Za dowód, że poziom moralny i obywatelski wśród junaków się podnosi, może posłużyć choćby fakt następujący: Duży obóz w Zajezierzu koło Dęblina, składający się z 300 junaków zorganizował niedawno, zupełnie samorzutnie „**Święto topienia noży**“, w czasie którego młodzież uroczyście wrzuciła noże do Wisły, ślubując, że odtąd nigdy porachunków nie będzie załatwiać przy pomocy noża.

A takie i podobne temu przykłady mnożą się.

Nastrój ludności miejscowej, początkowo nieufny i krytyczny coraz **częściej zaczyna zamieniać się na zdecydowanie przyjacielski i serdeczny.**

PLAN KAMPANJI ZIMOWEJ JEST W TEJ CHWILI W OPRACOWANIU.

Część młodzieży około 4000 będzie przeszkolona w szkołach rzemieślniczych. W tym celu „S O M“ wchodzi w kontakt za pośrednictwem odpowiednich resortów urzędowych z kierownikami szkół zawodowych. Część młodzieży około 3000 zostanie zatrudniona w okresie zimowym na robotach, które zastały do „SOM“-u zgłoszone przez szereg magistratów, wreszcie reszta pracować będzie na robotach funduszu pracy, które w sezonie zimowym będą mogły być kontynuowane.

Jak z powyższego widać praca nad zorganizowaniem obozów pracy dla najbiedniejszej młodzieży wre. Potrzeby i konieczności na tym odcinku sa wielkie, środki zaś ograniczone. Wierzymy, iż prasa i społeczeństwo przyjdzie nam z pomocą, rozumiejąc, że troska o młodzież, to troska o przyszłość narodu i żadna ofiara na tym odcinku nie jest za dużą

Poseł inż. Z. SOWIŃSKI
Prezes stowarzyszenia opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

Święto morza w Zagłębiu

Od czasu, gdy pierwsze oddziały wojska polskiego objęły w posiadanie wybrzeża Bałtyku, cały naród polski ślubował wierność morzu polskiemu. Oczy wszystkich dziś obywateli zwrócone są na Gdynię, na ten wspaniale rozwijający się port, który otwiera nam naoścież wrota na szeroki świat.

W bieżący roku obchodzimy po raz trzeci święto morza. Jest to święto całego narodu, święto, w którem zacierają się różnice polityczne, wyznania, nikną antagonizmy i wszyscy, jak Polska długa i szeroka, chłop, inteligent i robotnik, biorą udział w uroczystych obchodach święta morza.

Na uroczystości święta morza wyjeżdża co rok do Gdyni dziesiątki tysięcy obywateli z całej Rzplitej aby tam na wybrzeżach Bałtyku złożyć hołd polskiemu morzu i ślubować mu swą wierność i gotowość

Tegoroczny obchód święta morza w Zagłębiu Dąbrowskiem wypadł jeszcze bardziej uroczyście, niż w roku ubiegłym. Przyczyniło się do tego przedewszystkiem całoroczne uświadamianie obywateli o roli i znaczeniu dla państwa dostępu do morza. Można śmiało powiedzieć, że niema obecnie w Polsce obywatela, któryby nie zdawał sobie sprawy, z tego czem jest dla Polski wybrzeże Bałtyku i jaką rolę odegrać może w rozwoju mocarstwowej potęgi państwa, a w szczególności Gdynia, której szybki, prawdziwie amerykański rozrost zadziwia cudzoziemców i rokuje jej jaknajpomyślniejsze widoki na przyszłość.

W WIGILJĘ ŚWIĘTA MORZA.

Uroczystości święta morza w Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęły się w dn. 28 czerwca, w przeddzień właściwego święta. Ulice zagłębiowskie przybrały odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami o barwach narodowych z emblematami ligi morskiej i kolonjalnej, balkony i okna przybrane zielenią i chorągiewkami, gmachy państwowe bogato udekorowane i iluminowane. Na ul. 3 maja w Sosnowcu ustawiono latarnię morską. W przeddzień uroczystości ulicami miast przeciągnęły oddziały capstrzykowe.

W SOSNOWCU.

W pierwszym dniu uroczystości święta morza w Sosnowcu odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, z udziałem wszystkich niemal organizacyj społecznych, związków itp. ze sztandarami przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i licznej publiczności.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami Małachowskiego i 3 maja przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło podniesienie bandery, poczem, po odegraniu hymnu narodowego, wypuszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych, a następnie złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Po przemówieniach poświęcona została łódź motirowa ligi morskiej i kolonjalnej, poczem odbyła się defilada.

O godz. 7 wiecz nad Przemszą, na terenie między elektrownią małobądzką a firmą Schön odbyło się przy udziale tysiącznych rzesz tłumów ludności, tradycyjne puszczanie wianków.

NA PIASKACH.

Odbyło się onegdaj na Piaskach uroczyste nabożeństwo, z udziałem mieszkańców kolonji oraz miejscowych organizacyj PW i WF. Po nabożeństwie zgromadzono się przed pięknie udekorowanym propagandowym statku, gdzie wygłosił przemówienie **P. St. Wolff.** Popołudniu w parku odbył się koncert orkiestry. Dn. 30 odbyła się w miejscowej sokolni zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na F. O. M.

W CZELADZI.

W ub. piątek rozpoczęły się uroczystości obchodu święta morza w Czeladzi. Rano zebrały się w parku organizacje społeczne, uformowano pochód, który udał się do kościoła na nabożeństwo celebrowane przez **ks. Fr. Szubę.**

Pochód następnie udał się nad rzekę Brynicę, gdzie poświęcenie wody dokonał ks. Szuba, okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Rzadkowski z Będzina. Uroczystości piątkowe zakończono odegraniem hymnu narodowego.

W BĘDZINIE.

W wigilję święta morza w Będzinie wieczorem ulicami miasta przeszedł capstrzyk z orkiestrami i pochodniami na czele. Oddziały capstrzykowe zatrzymały się na placu 3 maja, gdzie wygłosił przemówienie kom. Rzeczkowski, poczem udano się pochodem na Przemszę nad t. zw. „Mrowce“, gdzie odbyło się puszczanie wianków. Na specjalne wyróżnienie zasługują popisy taneczne, gimnastyczne i żywy obraz na specjalnie zbudowanej estradzie na rzece. Przy świście i blaskach rakiet i ogni bengalskich przeciągnął na rzece korowód oświetlonych łodzi, tratew, kajaków z groźnym „kontrtorpedowcem“ na czele. Punktem kulminacyjnym programu była zainscenizowana na rzece bitwa morska poczem odbyło się puszczanie wianków. Na wyróżnienie zasługuje piękny wianek tow. „Sarmacja“. Widowisku przyglądało się około 5 tys. ludności.

Onegdaj rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, z udziałem organizacyj, związków, wojska, policji itp., przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł na plac 3 maja, gdzie wygłosił przemówienie prezes miejscowego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej, **wicestarosta Izydorczyk.**

Przed południem odbyła się zbiórka uliczna na F. O. M., w godzinach popołudniowych koncertowały orkiestry.

W DĄBROWIE.

W wigilję święta morza w Dąbrowie ulicami miasta przeszedł capstrzyk, który zatrzymał się przy końcu ul. Kościuszki w pobliżu gmachu szkoły górniczej, gdzie odbyło się palenie sobótki.

W piątek rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, z udziałem organizacyj społecznych, związków itp., poczem uformował się pochód, który przeszedł przed pomnik Kościuszki, gdzie nastąpiło podniesienie bandery. Przemówienie wygłosił prezes oddziału L. M. i K. **p. Torbus.** Chór mieszany pracowników towarzystwa franko - polskiego przy współudziale orkiestry tegoż towarzystwa, pod batutą **p. Musialika**, wykonał „Hymn do Bałtyku“.

W STRZEMIESZYCACH.

W wigilję święta przeszedł ulicami capstrzyk, poczem udano się nad staw p. Paszkowskiego, gdzie przemawiał **ks. prałat Rogójski.** Uwagę zebranej publiczności zwracał model okrętu wojennego na stawie.

W piątek odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez **ks. mjr. Holamę**, poczem uformował się pochód, z udziałem zw. strzeleckiego, doskonale umundurowanego, K. P. W. i różnych organizacyj, który udał się przed dworzec kolejowy, północny. Przemówienie wygłosił **sekr. Duda**, poczem przyjęto rezolucję, a następnie wygłosił przemówienie w imieniu kolejarzy, **p. Sobkowski.** Uroczystość zakończono odegraniem i odśpiewaniem „Roty“. Popołudniu odbyły się zawody w piłkę nożną między T. S. Dąbrowa a K. S. Brygada a następnie zabawa. Atrakcją zabawy była defilada kajaków. W konkursie za najładniejszy kajak, piękną nagrodę, ufundowaną przez L. M. i K., w postaci zegara na biurko, zdobyła organizacja strzelecka.

W ŻYCHCICACH.

Organizacje na czele z orkiestrą udały się na nabożeństwo do miejscowego kościoła, gdzie ks. proboszcz **J. Pilc** wygłosił podniosłe kazanie o święcie morza.

Popoł. organizacje z orkiestrą udały isę na spotkanie pochodem z Wojkowic Kom. i dalej wspólnie udały się na łąkę nad rzekę Brynicę, gdzie odbył się podniesienie bandery. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. **A. Mikurda i St. Hryniewicz**, poczem odegrano hymn państwowy.

Po pięknej deklamacji p. Onaka odbyła się zabawa ludowa przy udziale orkiestr. rozpaleniem sobótki zakończono piękny pochód „święta morza“, w ktróem poza organizacjami wzięły udział rzesze miejscowej i okolicznej ludności.

W ZAWIERCIU.

Tegoroczne święto morza obchodzone było w Zawierciu według następującego programu. W przeddzień święta, t. j. dn. 28 bm. o godz. 8-ej wiecz. w parku miejskim odbyły się tradycyjne wianki, które zgromadziły liczną publiczność. Na wstępie **komisarz Szczodrowski** wygłosił przemówienie o znaczeniu morza dla Polski poczem nastąpiły produkcje: chór „Liry“, pod batutą p. **K. Czapli**, odśpiewał parę okolicznościowych pieśni popisywał się balet koła młodych Z. P. O. K., następnie miejscowy oddział zw. strzeleckiego wystawił 2 żywe obrazy, z których b. piękny był obraz, odtwarzający przemarsz I kadrowej przez granice Królestwa i obalenie słupa granicznego. Przygrywała orkiestra miejskiej straży ogniowej.

Staw w parku miejskim rzęsiście był oświetlony lampionami.

W dn. 29 bm. o godz. 10-ej rano w miejscowym kościele parafjalnym **ks. prefekt Berg** odprawił uroczyste nabożeństwo, **ks. dr. Neuman** wygłosił podniosłe kazanie. W nabożeństwie, poza przedstawicielami władz, wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa.

Popołudniu w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa.

Dziś odbędzie się kwesta uliczna na rzecz funduszów obrony morskiej.

ŚWIĘTO MORZA W POW. OLKUSKIM.

Obchody święta morza w całym powiecie wypadły b. uroczyście, dzięki dużemu udziałowi publiczności, zwłaszcza wiejskiej, która coraz bardziej docenia znaczenie morza dla mocarstwowego rozwoju Polski.

Na szczególniejsze wyróżnienie zasługują obchody w tych miejscowościach, gdzie były rzeki, jeziorka lub strumyki. W Sławkowie na Białej Przemszy odbył się korowód pięknie przystrojonych kajaków. Przemawiał **p. Nowakowski** ze Sławkowa. W Olkuszu na rynku przemawiał **p. Marusieński.** w Kluczach — **prez. Ryś.**

KRONIKA

Lipiec 1 Niedziela	Dziś: Teobalda op. Jutro: Naw. N.M.P. Wschód słońca: 3.18 Zachód słońca: 19.36

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 1 lipca.

8.00 Kiedy ranne wstają zorze. 8.05. Płyty. 8.08. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35 Dziennik poranny. 8.40. Płyty. 8.50. Chwilka pań domu 8.55. Program na dzień bieżący. 10.00. Płyty. 10.30. Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Komunikat meteorologiczny. 12.10. Poranek ze studja. 12.50. Święto morza. 13.00. Feljeton muzyczny. 13.10. Muzyka lekka. 13.45. Odczyt o podróży „Dar Pomorza. 14.00. Płyty. 15.00. W domu i poza domem. 151.5. Płyty. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 16.00. Muzyka ludowa. 17.0.0 Przegląd teatralny. 17.10. Koncert muzyki lekkiej. 18.00. Fragment teatralny. 18.05. Recital fortepianowy. 18.45. Humanizm czy technika? 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Muzyka lekka. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Feljeton aktualny. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Na wesołej lwowskiej fali. 21.45. Skrzynka pocztowa. 22.00. Święto morza 22.15. Wiadomości sportowe. 22.30. Konkurs muzyczny. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.20. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela, 1 lipca.

8.30. Audycja poranna. 9.55. Program na dzień bieżący. 10.00. Transmisja z Gdyni. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Transmisja z Warszawy. 12.50. Transmisja z Gdyni. 13.00 Transmisja z Warszawy. 14.00. Koncert popularny. 14.30. Transmisja z Gdyni. 15.00. Zadanie naszego życia. 15.20. Na zachód od Pernambuco. 15.35 W cieniu brzóz i kominów. 16.00. Muzyka ludowa. 17.00. Wiadomości bieżące. 17.10. Transmisja z Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Transmisja z Warszawy. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.00. Transmisja z Gdyni i Warszawy.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 2 lipca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka. 6.55 Płyty. 7.05. Dziennik poranny. 7.10. Płyty. 7.30. Chwilka pań domu. 7.30. Program na dzień bieżący. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka polska. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Koncert zespołu salonowego. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Recital śpiew. 16.20. Płyty. 17.00. Program dla dzieci. 17.15. Koncert ze Lwowa. 18.00. Obozy wypoczynkowe dla kobiet. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45. Pogadanka Br. Winawera. 18.55. Życie artystyczne stolicy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Audycja żołnierska. 19.10. Program na dzień następny. 19.15 Audycja żołnierska. 19.40. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Dzielni kierownicy. 20.12. Koncert popularny. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 21.12. Skrzynka pocztowa. 21.12. 6-ty koncert z cyklu Historja sonaty fortepianowej. 22.10 Przymierze poezji z wsią. 22.25. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne.

Z Kielc

Z Zagłębia

— **Osobiste.** W dniu 14 czerwca o godz. 10 rano w Pruszkowie pod Warszawą, w kościele św. Kazimierza, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Stefanją Majówną z Sosnowca i panem Mieczysławem Olszewskim z Będzina. Szczęść Boże Młodej parze.

— **Obywatelskie stanowisko robotników sezonowych zatrudnionych przy budowie wodociągu na Dębowej Górze.** Doceniając znaczenie morza dla państwa polskiego robotnicy w liczbie 60 ludzi, zatrudnionych pod kierownictwem p. Tadeusza Kaszyckiego przy wspomnianej budowie — jednogłośnie postanowili zadeklarować dobrowolne składki ze swych zarobków na fundusz obrony morskiej, których suma wyniosła 31 zł. (trzydzieści jeden złoty).

Jednocześnie robotnicy ci apelują do reszty pracowników sezonowych ,ażeby swemi skromnemi datkami przyczynili się do powiększenia funduszów na tak doniosły cel.

—**Do obozów harcerskich w Sopotni** Staraniem upiekuna szkolnej drużyny harcerskiej przy szkole nr. 3 w Czeladzi, kierownika szkoły, p. E. Bałazińskiego ,do harcerskich obozów letnich w Sopotni obok Żywca wyjeżdża 10 harcerzy - uczniów. Harcerze, zakwalifikowani na obozy są w większości synami bezrobotnych rodziców. Koszt utrzymania na obozach ponosi kierownictwo i komitet niesienia pomocy biednym w Czladzi.

— **Zakończenie roku szkolnego w przedszkolu, im. J. Piłsudskiego, związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie.** Z okazji zakończenia roku szkolnego w przedszkolu im. J. Piłsudskiego zw. pr. ob. kob. w Będzinie dzieci wysłuchały rano mszy św., popołudniu zaś odbył się w lokalu przedszkola popis taneczno - wokalny małych wychowanków w obecności zarządu ZPOK. rodziców i gości. Pod koniec dzieci ugoszczone zostały ciastkami i owocami.

— **Opieka nad dzieckiem związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie w okresie wakacyjnym.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie, chcąc przyjść z pomocą biednej dziatwie w okresie feryj szkolnych, organizuje od dn. 27 czerwca kolonje w Rabsztynie dla kilkudziesięciu dziewcząt w wieku szkolnym, od dn. 2 bm., półkolonje dla 150 dzieci, a jednocześnie związek wysyła na obozy do Starego Sącza 17 dziewcząt w wieku 15 — 18 lat.

— **Zebranie stolarzy w Sosnowcu.** Wydział stolarzy i pokrewnych zawodów, zawiadamia wszystkich czeladników, którzy pracują u majstrów, w fabrykach, kopalniach i innych, iż w dniu 8 bm. odbędzie się zebranie o godz. 10 w lokalu banku rzemieślniczego w Sosnowcu przy ul. Orlej 18.

W zebraniu mogą wziąć udział czeladnicy z Czeladzi, Będzina, Dąbrowy, Strzemieszyc i Niwki.

— **Kto się ma zaopiekować nieszczęśliwym?** Od dłuższego czasu w Grodźcu biega nieszczęśliwy obłąkany, niejaki Głuszec. Nieszczęśliwy ciągle powtarza: „Rany Boskie", zwracając na siebie ogólną uwagę, swoim prawie nagim wyglądem.

Może odpowiednie czynniki zarządzą, aby nieszczęśliwym zajęła się rodzina, która podobno jest niebiedna i zamieszkuje w Psarach.

— **Zniesienie kancelarji komornika w Czeladzi.** Z dniem 1-go lipca zarządzeniem prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu, została zlikwidowana kancelarja komornika sądowego w Czeladzi.

Dotychczasowy komornki p. Nagórski przeniesiony został do Skały obok Ojcowa, natomiast rewir czeladzki: Czeladź i Grodziec przydzielono komornikowi pierwszego rewiru w Sosnowcu — p. Morgiewiczowi, gminę Ożarowice i gm. Bobrowniki komornikowi będzińskiemu, p. Raczmańskiemu.

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Centralne akademickie biuro informacyjne w Warszawie ,ul. Mirowska 3, zawiadamia, że zapisy na wyż. ucz. zagr. rozpoczęły się już na rok akademicki 1934-35, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia.

Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie wyższe uczelnie w Europie i poza Europą, tłumaczy urzędowo dokomenty szkolne na wszystkie języki świata, urządza ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Francji, Belgji i Włoch oraz udziela bezpłatnie (po załączeniu zn. poczt. na odpowiedź) wszelkich informacyj związanych z wyjazdem na studja zagranicę.

Jednocześnie zawiadamia się, że w lipcu rb. ukaże się nakładem biura pierwszy w języku polskim informator akad., p. t. „Międzynarodowy Przewodnik Akademicki" który obejmie wszelkie informacje dotyczące studjów na wszystkich wyższych uczelniach we Francji, Belgji, Italji itp.

Pozatem międzyn. przewodn. akad. zawierać będzie informacje dotyczące specjalizacyj na poszczególnych uniwersytetach dla doktorów ,adwokatów, inżynierów itp.

— Osobiste. P. Wiarosław Sandelewski ukończył Uniwersytet Poznański, otrzymując dyplom magistra praw.

— **Odczyt w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.** Odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, zebranie przedstawicieli organizacyj Zagłębia Dąbrowskiego, radców izby oraz naczelników urzędów poczt. tel. z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i najbliższej okolicy, na którem został wygłoszony odczyt przez delegata dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Krakowie p. referendarza M. Jędrała na temat: „Co to są zlecenia inkasowe i jak z nich korzystać".

Sfery gospodarcze województwa kieleckiego, stanowiące okręg izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, zostaną poinformowane o znaczeniu pocztowych zleceń inkasowych, w drodze zamieszczenia odpowiedniego artykułu propagandowego, w wydawanym przez izbę miesięczniku p. t. „Biuletyn informacyjny".

Samobójstwo studenta w Będzinie

Zniechęcony do życia, powiesił się

Będzin poruszony został strasznem samobójstwem 21-letnego Icka Nechemji Grundmana, zam. przy ul. Kołłątaja 24. Młodzieniec był studentem II kursu filozofji na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przed kilku dniami przyjechał na ferje letnie do domu. 28 bm. nieszczęsny, korzystając z samotności, powiesił się na sznurze, umocowanym na futrynie.

Denat pozostawił list, adresowany do rodziców i pisany na maszynie, w którym pisze, że „już od dłuższego czasu czuje apatję i pogłębiające się stale zniechęcenie do życia, które doszło do takiego stopnia, że postanowił pozbawić się życia". Co wpłynęło na ten stan zniechęcenia, młodzieniec nie wyjaśnia,

— **Wycieczka do Siemoni.** 8 lipca br. związek podoficerów rez. w Czeladzi urządza wycieczkę do lasu siemońskiego dla swych członków i sympatyków.

— **Z kradzionych desek — krzyże na groby.** Nocy onegdajszej zakradł się jakiś złodziej do składu drzewa Hersza Nusbauma przy ul. Będzińskiej w Czeladzi i skradł większą ilość desek. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż kradzieży dopuścił się Antoni Kornobis Czeladź, Borowa 19, który z desek tych wyrabiał krzyże na groby i meble. W czasie rewizji odebrano 9 krzyży i blaty do stołów.

Kornobis kilkakrotnie okradł Nusbauma, za co skazany został przez sąd na więzienie.

Kajakami z Zagłębia do jezior Augustowskich

3-go lipca z przystani ligi morskiej i kolonjalnej na Kazimierzu czterej sportowcy z Niemec: bracia T. i K. Malczewscy, K. Lech oraz M. Tiok wyruszają kajakami Przemszą, Wisłą, Bugiem do jezior Augustowskich. Piękny ten i rzadki wyczyn sportowy budzi duże zainteresowanie, ponieważ uczestnicy udają się w podróż kajakami żaglowemi własnej konstrukcji i w roku ubiegłym brali już udział w spływie do morza.

Burza i pioruny w pow. olkuskim

Piorun zabił człowieka.

W dn. 27 i 28 bm. nad połacią pow. olkuskiego przeszła burza z piorunami, wyrządzając dużo szkód i powodując kilka wypadków śmierci.

W Gołyszynie, gm. Minoga piorun zabił fornala z majątku Gołyszyn Jana Bałazego, w sąsiedniej wsi Zadroże zostały zabite dwa konie w zaprzęgu gospodarza Józefa Głowackiego. W Tarnowie gm. Jangrot wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Wojciecha Gila, oraz w Grzegorzowicach stodoła Wincentego Łącznego.

— Wyrodna matka. Władysława Pacia, bez stałego miejsca zamieszkania, pozostawiła na ulicy troje nieletnich dzieci i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Burza w pow. kieleckim

Huragan przewrócił stodołę — Śmierć 14-letniej dziewczyny Pioruny złożyły „wizytę" w trzech urzędach

Wczoraj nad powiatem kieleckim przeszła gwałtowna burza, połączona z gwałtownym deszczem i piorunami.

W Bodzentynie, w pow. kieleckim, szalejący huragan przewrócił stodołę Andrzeja Wiśniewskiego, w której znajdowała się jego 14-letnia córka Helena. Dziewczyna poniosła śmierć pod gruzami walącej się stodoły.

W Samsonowie piorun uderzył w posterunek policji i zniszczył telefon, drugi piorun uderzył w urząd gminny, a trzeci w nadleśnictwo.

Na szczęście w tym czasie nikt nie był obecny w lokalach, w których złożył „wizytę" piorun, tak, że obeszło się bez ofiar w ludziach.

Z Zawiercia

(a) Z policji. Przodownik Józef Gadek z komisarjatu policji w Zawierciu przeniesiony został z dniem 1 bm. do Włoszczowy, gdzie objął stanowisko komendanta posterunku policji na m. Włoszczowę.

(z) Kaplicę przedpogrzebową na cmentarzu w Zawierciu buduje rodzina p. Holenderskich. Znany ze swej ofiarności dla miasta obywatel i przemysłowiec, p. S. Holenderski wraz ze swą małżonką Joanną i córeczką Anielą, dał znów ostatnio dowód swego przywiązania do rodzinnego miasta.

Ostatnio p. Holenderscy złożyli na rzecz parafji katolickiej piękną ofiarę w postaci kaplicy przedpogrzebowej, budowanej ich kosztem na nowym cmentarzu pogrzebowym.

Kaplica ta, budowana jest z trwałej i estetycznej cegły cementowej i będzie mogła pomieścić około 200 osób.

Do kaplicy zamówiony już został przez p. Holenderskich ołtarzyk. Poza tem kaplica otrzyma elektryczne oświetlenie oraz mozajkową posadzkę.

Po wykończeniu kaplicy uroczystego poświęcenia dokonać ma osobiście biskup Kubina ,który również pierwszy odprawi w niej mszę świętą.

Za tak piękną ofiarę na rzecz parafji państwu Holenderskim należy się publiczne uznanie i podziękowanie.



Nowe budowle 15 lat bez podatku

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Ulgi te dotyczą państwowego podatku od nieruchomości i mają zastosowanie do wszelkiego rodzaju budynków, jeżeli budowa, nadbudowa, lub przybudowa będzie wykończona w okresie czasu do końca r. 1940. Natomiast przebudowa budynku, jeżeli przez to niepowstały nowe piętra, lub nie zostały dobudiwane nowe części budynku—nie uzasadnia prawa do takiej ulgi.

Ulgi w postaci zwolnienia od podatku dochodowego na okres 15 lat dochodów z nowowzniesionych domów mieszkalnych mają zastosowanie również jedynie do tych domów ,wybudowanych w gminach miejskich, których budowa wykończona będzie w okresie do końca roku 1940.

Piętnastoletni okres ulgowy rozpoczyna się od roku podatkowego następującego po roku gospodarczym, w któ rym ukończono budowę.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody hippicznie w Sosnowcu

Ciekawe zawody bokserskie

Dziś o godz. 16 na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu, przy ul. Aleja, od będą się dwie poważne imprezy sporto we ,a mianowicie: zawody konne policji powiatu będzińskiego przy udziale 40 jeźdźców oraz 40 koni. Na program zawodów składają się konkursy hippiczne, gynkhama, władanie bronią białą, popisy zręczności, kadryl.

Po zawodach konnych na specjalnie zainstalowanym ringu zostaną rozegra ne towarzyskie zawody bokserskie między drużyną gospodarzy ,a najlepszym obecnie w Polsce Policyjnem Klubem Bokserskim w Katowicach.

Bilety ważne na obydwie imprezy.

Z OSTATNICH SPOTKAŃ LIGOWYCH.

W ub. piątek rozegrane zostały trzy spotkania ligowe, które znacznie wpłynęły na układ tabeli.

Wyniki uzyskano następujące:

WARTA — PODGÓRZE 3:2 (2:2).
POGOŃ — GARBARNIA 4:1 (0:0).
LEGJA — WISŁA 3:2 (1:0).

KRONIKA

× Węgier Kabos mistrzem Europy w szabli. Mistrzostwo Europy w szabli indywidualnej zdobył węgier Kabos.

Najlepszym z polaków był Segda, który w klasyfikacji ogólnej zajął szó ste miejsce, Dobrowolski zaś zajął 8 miejsce.

× „09" Mysłowice — Dąbrowa 5:2 (2:1). Onegdaj w Dąbrowie „09" Mysło wice niezasłużenie zwyciężyło TS. „Dąbrowę" w stosunku 5:2 (2:1).

× Zawody w siatkówkę. Odbyły się zawody w siatkówkę pomiędzy SMP: (Stary Sielec) a TUR. (Sosnowiec) z wy nikiem 30:8 do SMP. W zespole SMP. wyróżnili się dobrą grą Gałkowski i 14-letni St. Czechowski.

× Niemieccy piłkarze w Grodźcu. Dziś KS. „Solvay" gości u siebie silną drużynę Śląska niemieckiego Sportverein Fiedlesglückgrube Beuthen OS. Zawody ze względu na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się niezwykle interesująco i dadzą niewątpliwie wiele emocji. Początek zawodów o godz. nie 15.

Z Olkusza

(ol) Urlopy. Z dniem 1 bm. wyjechali na urlop wypoczynkowy: p. J. Marusieński — kierownik referatu karnego starostwa olkuskiego (4 tyg.) i p. J. Podworski — sekretarz urzędu drogowego i jednocześnie sekretarz pow. funduszu pracy (6 tyg.).

(ol) Nowe drogi w pow. olkuskim. W czasie konferencji w sprawie inwestycji w pow. olkuskim przy pomocy funduszu pracy, projektowana jest budowa 42 klm. nowych dróg bitych (powiatowych): od Wolbromia do Skały; od Sienkiewicza do Białego kościoła (przez Przeginię), od Przegini do Racławic (w połączeniu z Krzeszowicami) i od Sławkowa do Szczakowej. Ta ostatnia artylerja jako odgrywająca dużą rolę w życiu obydwóch miejscowości, będzie budowana w pierwszym rzędzie, t. j. już na wiosnę przyszłego roku.

Ogólny koszt budowy wszystkich dróg wyniesie około 840 tys. złotych.

(ol) Msza polowa w obozie O.P.L.G. W obozie pod kluczami, urządzonym przez O.P.L.G., odprawiona została onegdaj przez przeora jasnogórskiego, o. Dominika Ziętarskiego msza polowa z udziałem wykładowców szkoły gazowej z Warszawy: kpt. Marynowskiego i por. Zielińskiego ,oraz wszystkich kompanji obozu i licznych gości. Po mszy nastąpiło zwiedzanie b. ciekawego obozu.

(ol) Bale - dancingi. Legjon młodych urządził 28 VI. letni dancingg w sali p. Bobrzeckiego. Absolwenci gimn. męskiego w Olkuszu urządzają dzisiaj (niedziela) bal pożegnalny w sali Bobrzeckiego w Olkuszu.

(ol) Pożar. W Woli - kalinowskiej gm. Sułoszowa spaliły si ęstodoły Krystyny Baran i Jana Wawra. Przyczyna pożaru nieustalona.



— Helena nie może tego zrobić, gdyż trzymają ją w zamknięciu...

— W takim razie nie nie poradzimy.

— A zatem, nieszczęśliwe dziecko jęczy, kona z bólu i wstydu w tem otoczeniu, a prawo nie może wziąć jej w obronę?

— Niech się uda do prawa...

— Ale gdyby kto inny to zrobił, przyjaciele, my naprzykład?

— Panowie? a w jaki sposób?

— Żądając rozwodu.

— Nie macie panowie prawa...

— Zatem nic dla niej zrobić nie możemy?

— Niestety, nic... jeżeli wystąpi cie bez skargi, przez nią podpisanej, wraz ze świadectwem lekarza konstatującem znaki na ciele pobitej... Potrzeba także zeznań świadków, co do stosunku pomiędzy matką i zięciem... Wtedy zarządzimy śledztwo, a sprawdziwszy fakty, zażądać możemy rozwodu... Lecz jeżeli mam jasno myśl moją wyrazić, taka masa wstydu i błota jest na dnie całej tej sprawy, że Helena Tordier, jeżeli rzeczywiście jest tą anielską istotą, jak mi ją przedstawiono zawaha się, zanim poruszy to błoto, które mogłoby i ją obryzgać.

— Miałaby się wahać, gdy idzie o oswobodzenie? — zawołał hrabia.

— Za cenę skandalu, tak... Nie wiecie, panowie czem jest Julja Tordier!... Musiałem zasięgnąć wiadomości z przeszłości tej kobiety: dziś rano dostarczono mi papierów o niej!.. Straszne są okropne... a jednak sprawiedliwość nie nie może przedsięwziąć przeciwko niej! Będąc bardzo młodą, lecz już zepsutą, popchnęła uczciwego człowieka do kradzieży i przez nią skazany został na dwadzieścia lat więzienia. Miała z nim córkę, którą porzuciła... dziewczynę pełną poświęcenia i szlachetności... Znacie ją, panowie... Joanna Bertinot, pokojów ka pani de Roncerny...

— Joanna. — powtórzyła razem hrabia i Gaston.

Tak, Joanna, biedne dziecię, los postawił ją wobec matki, której nie zna a przez instynkt nienawidzi, bo ta matka jest jej zawziętą nieprzyjaciółką... Joanna, nie wiedząc, że to jej siostra, kocha Helenę z poświęceniem; Julja Tordier wie o tem i odsuwa ją od niej... Powtarzam, panie hrabio, że w interesie nieszczęśliwej Heleny, nie trzeba wywlekać na światła dzienne tego steku brudów przeszłości.

—Lecz zrobił uwagę hrabia — aby otrzymać rozwód Heleny, nie trzeba przecie odkrywać przeszłości Julji Tordier.

— Prawda, tylko trzeba konieczne, aby Helena, żądając rozwodu, podpisała skargę na matkę i męża... Bez tego nic się nie zrobi.

— A jeżeli zgodzi się na podpisanie skargi, rozwód dostanie napewno?

— Bez najmniejszej wątpliwości

— A więc podejmuję się mieć skargę, przez nią podpisaną — rzekł hrabia. — Dziś będę ją widział...

I hrabia opowiedział pokrótce, o czem nasi czytelnicy wiedzą już, mianowicie, że Joanna jest w posiadaniu klucza od mieszkania Julji Tordier i że skłoni Helenę do przybycia, ponieważ, według doktora, jest to jedyny sposób uratowania Lucjana.

— Panie hrabio, pragnąłbym widzieć panią Helenę i zadać jej kilka pytań, z warunkiem, żeby nie wiedziała, iż jestem sędzią... Proszę zatem, abyś mi pozwolił znajdować się u siebie, podczas bytności jej w Petit-Bry.

— Przyznam się panu, że liczyłem na pańskie współdziałanie i przyjechałem z myślą, że nakłonię pana do bytności u mnie dziś wieczorem.

— Będę z pewnością.

— Uczyniłby mi pan największą przyjemność, gdyby pan raczył jechać z nami razem...

— Przyjmuję chętnie zaproszenie hrabiego. Kiedy panowie wyjeżdżają?

— Pociągiem, odchodzącym o piątej.

— Dziesięć minut przed piątą będę na stacji.

* * *

Od okrutnej sceny, której byliśmy świadkami, Helena ciągle była cierpiąca. Nie sypiała, gorączka ją paliła a siły raptownie opuszczały. Bladość przeroczysta zastąpiła świeżość cery, zmienia się do niepoznania.

Julja Tordier od pamiętnej rozmowy z córką, żywiła przeciw niej potworne zamiary.

Pogardzona, upokorzona, odepchnięta przez Prospera Rivet, postanowiła pozbyć się córki.

— Jak jej nie stanie, mnie będzie kochał! — myślała ohydna istota.

Julja otrzymała list od Prospera, list, oznaczający powrót, suchy, zimny, bez słowa czułości.

c. d. n.

Wiadomości radjowe

DZIEWCZYNA Z FIOŁKAMI

W dniu 3 bm. o godz. 20.12. nadana będzie pełna humoru operetka J. Bergera p. t. „Dziewczyna z fiołkami“ w tłumaczeniu i reżyserji p. Michaliny Makowieckiej. Treścią operetki jest historja życia młodej sieroty, Joasi, której niedobry opiekun kazał sprzedawać na ulicy fiołki ,a sam chciał sobie przywłaszczyć jej majątek. Na szczęście Joasia znalazła dzielnego obrońcę w osobie Muka, artysty śpiewaka i nietylko odzyskała majątek ,ale została szczęśliwą mężatką ,poślubiając swego wybawcę. Obok tych osób są jeszcze w sztuce dwie inne pary: Rovelli siłacz z music hallu i Frania prosta, lecz zacna dziewczyna ,oraz Sibel, żongler i śpiewaczka Flora jego żona, która swemi „wyższemi aspiracjami“ rozśmiesza całe otoczenie.

W drugiej przerwie operetki „Dziewczyna z fiołkami“ radjostacja warszawska nada krótką interesującą audycję. Będzie to feljeton literacki uzdolnionego wielce autora Jana iMernowskiego, w którym jakby „zdejmowane na migawkę“ przesuną się przed mikrofonem typy listonosza, policjanta i wiele innych postaci popularnych, spotykanych w życiu codziennem. Precezyjna forma szkiców charakterystycznych stanowi ozdobne ramy tej audycji „Typy“.

RADJO DLA MILUSIŃSKICH.

W dniu 3 bm. o godz. 13.05. transmitują wszystkie rozgłośnie radjowe ze Lwowa opowiadanie dla dzieci młodszych o przygodach krasnoludka Podziomka. Postać ta znana jest pewno młodym słuchaczom ze wzruszającej i pięknej książki Marji Konopnickiej o biednej Marysi i o krasnoludkach. Historja ta, którą wszystkie dzieci czytają z bijącem sercem, przez radjo też wysłuchana będzie również bezwątpienia z takimsamym nastrojem.

Nr. Km. 160/34.

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży z licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, przy ul. Błanowskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1934 r. od godziny 11 w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 19, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości, oszacowanych na 5.000 zł., składających się z aparatury kinowej firmy „Radio Electrio“ w Poznaniu na rzecz Fmy Polskie Zakłady „Philips, S. A.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik (podpis nieczytelny)

Tragiczne samobójstwo
młodego mężczyzny, który był... kobietą

Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do wypadku samobójstwa przy ul. Nawrot 64-66, gdzi z okna 3 piętra zeskoczył na bruk młody mężczyzna, jak opiewały dokumenty, 25 - letni Eugenjusz Sznajnbart, z zawodu robotnik.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala. Sznajnbart miał uszkodzony kręgosłup tak, że stan jego jest beznadziejny. W toku bliższych badań wyszło na jaw, że Szajnbart jest kobietą.

Szajnbartówna ,typ patologiczny, zdradzała zawsze skłonności męskie, chodziła w męskim stroju, a przed kilkoma tygodniami poznała Wiktorję Stępniewską, której się oświadczyła.

W okresie narzeczeństwa Szajnbartówna była dla narzeczonej niezwykle czuła i potrafiła zawsze się tak urządzić, że Stępniewskiej nigdy na myśl nie przyszło, że ma narzeczonego kobietę. Ostatnio Stępniewska poczęła jednak podejrzewać Szajnbartówną, która najprawdopodobniej z obawy, ażeby praawda na jaw nie wyszła popełniła samobójstwo.

Po całodziennej libacji ze Stępniewską w jej mieszkaniu Szajnbartówna zeskoczyła z 3 piętra na bruk.

Dalsze szczegóły tej niezwykłej historji wyjdą na jaw, jeśli uda się uratować jej życie. Afera ta wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie.

Pomniki muzyki bizantyjskiej

W czasach ostatnich Włochy coraz gorliwiej zajmują się dziełami sztuki nietylko własnej ,ale i obcej. Znaczenie światowe ma wydawane w Wiedniu wspaniałe dzieło, zatytułowane: „Monumenta musicae bizantinae“. Włochy zadeklarowały właśnie swoje poparcie dla tego wydawnictwa. Sposoby odczytywania zapisanych szczególniejszemi znakami tonów muzycznych były doniedawna nieznane. Odcyfrowanie ich pogłębiło znacznie wiedzę muzyczną, dotyczącą zwłaszcza śpiewu gegrorjańskiego. Jak wiadomo, pierwszymi, którzy weszli na właściwą drogę, wiodącą do rozwiązania tak trudnego dotychczas zagadnienia, byli wiedeńczyk Wellesz, muzyk i historjograf oraz anglik Tillyard, uczony badacz dziejów bizantyjskich i Średniowiecza. Wyniki swych prac będą mogli teraz ogłosić w wymienionem wydawnictwie.

Witamina C decyduje o potomstwie.

Dopiero w ostatnich czasach wykryty został wpływ witaminy C na zdrowie człowieka. Jej nieobecność pożywieniu przypisują uczeni powstanie szkorbutu. Witamina C znajduje się w większej ilości w młodych jarzynach, dalej w młodych kartoflach, w cytrynach, pomarańczach, pomidorach, malinach, poziomkach, jabłkach, gruszkach. Z produktów zwierzęcych najwięcej tej witaminy zawiera mleko, niewiele jej w mięsie, wątrobie, nerkach. Lekarz monachijski, dr. E. Vogt stwierdził na podstawie doświadczeń, iż witamina C wywiera jednak wpływ nietylko na stan zdrowia dorosłych, lecz i na żywotność płodu w łonie matki oraz noworodka. Badania dr. Vogta doprowadziły go do wniosku, że niedostateczna ilość witaminy C czy to w pożywieniu podawanem brzemiennej, czy też z mlekiem matczynem, oddziaływa wręcz ujemnie na rozwój i zdrowotność płodu ewentualnie noworodka. W konkluzjach swoich posuwa się dr. Vogt jeszcze dalej, gdyż twierdzi, iż w niektórych wypadkach bezpłodność kobiety ,lub też naturalne poronienie zdarzają się właśnie naskutek niedostatecznego zapasu witaminy C w organiźmie.

Biblja protestancka w Rzymie.

W związku ze świętem książki, urządzonem w różnych miastach włoskich, pewne towarzystwo protestanckie wykorzystało okazję celem sprzedaży egzemplarzy Biblji po bardzo niskiej cenie, co wywołało oburzenie społeczeństwa, tembardziej, że towarzystwo to przezornie zamaskowało się nie podając żadnej wzmianki o tem, że jest protestanckie, pozatem umieściło szereg napisów z wyjątkami wyrażeń i zdań z przemówień Mussoliniego. „Tribuna“ podaje list otwarty w tej sprawie jednego z czytelników i dołącza obszerny komentarz, wyrażając zdumienie, że właśnie to się działo w Rzymie, w stolicy kraju katolickiego, co jest wyraźną prowokacją cudzoziemskiego towarzystwa wobec miejscowej ludności. Świadomie bowiem wprowadzono w błąd kupujących, którzy nie wątpili, że kupują katolickie wydania Pisma Świętego.

Tajna organizacja żydowska w Berlinie

W ręce policji berlińskiej wpadł okólnik koła młodzieży przy berlińskim związku sjonistów.

Okólnik ten zwoływał członków koła na zebranie, które miało się odbyć przy Landsbergerst. 87 w lokalu związku. W czasie zebrania miał być wygłoszony referat p. t. „Zadania i przyszła akcja koła młodzieży żydowskiej“, później miała się odbyć próba śpiewów chóralnych.

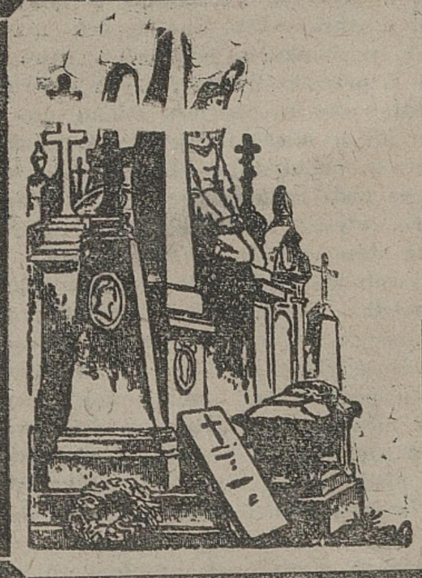
Ponieważ zebranie nie było zalegalizowane u władz — policja wkroczyła do lokalu i zatrzymała wszystkich obecnych wśród których było kilkunastu w uniformach. Charakterystyczne, że zebranie odbywało się przy szczelnie za-

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców, że

biuro Elektrowni zostało przeniesione na ul. Małobądzką 141 teren fabryczny Elektrowni telefon 54-55-56

Dla wygody Sz. Odbiorców uruchomiony został DZIAŁ REKLAMACYJNO - INFORMACYJNY przy sklepie Elektrowni w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego róg Dęblińskiej

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.



W Sosnowcu informacji udziela i broszury wydaje bezpłatnie Apteka Wasilewskiego, Modrzejowska 10.

PRZY WŁOSOW WYPADANIU,
łupieżu, łysieniu stosuje się mydło
CHINOWO-CHMIELOWE
i ESENCJĘ
CHINOWO-CHMIELOWĄ.—

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA podręczna i uczennica do haftu ręcznego. Sosnowiec, Staropogońska 13 m. 1.

FRYZJER męski, siła pierwszorzędna potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Salon fryzjerski „Monopol", Katowice, Dworcowa 7.

POTRZEBNA biuralistka lub buchalterka. Wiadomość Będzin Bloki Jerzy Ryb.

POTRZEBNA zdolna panna do szycia zaraz Ludwika 10 m. 3.

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pomocy domowej na przychodnią. Zgłaszać się ul. Wiejska 8, m. 7.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski na stałe. Zakład fryzjerski Sosnowiec 1 Maja 6.

ONDULATORKA - manicurzystka siła dobra od zaraz potrzebne. Będzin Małachowskiego 14 Fersztenfeld.

LOKALE

SKLEP duży do wynajęcia od lipca wiadomość gospodarz Dekerta 5.

POKÓJ mały z kuchnią na 1 p. do wynajęcia. Dekerta 5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Czysta 7 m. 10 II piętro.

MIESZKANIA do wynajęcia przy ulicy Dalekiej nr. 41.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia światło elektryczne Czeladź, Rynkowa 6.

DO wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią Staropogońska 16.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany Kołłątaja 8 II piętro.

LOKALU na cel przemysłowy w Sosnowcu poszukuję około 50 metrów. Oferty do Administracji Expresu pod „lokal".

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka telefon 20.

SAMOCHÓD półciężarowy dwutonowy do jazdy okazyjnie sprzedam. Katowice, Drzymały 3.

BUDKA do sprzedania lub do wydzierżawienia. Piaski ulica Zamostem nr. 5.

SPRZEDAM plac w Sosnowcu przy ulicy Jastrzębiej. Wiadomość: Jastrzębia 4.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67

DOM nowy sprzedam 6 ubikacyj, zaraz wolny ul. Kuźnica 1-a

MOTOCYKL do sprzedania 350 ku bardzo w dobrym stanie z oświetleniem, oraz rower męski. Bombała Jan. Szopienice ul. Wodna 7.

HARMONJE, AKORDJONY, stolikowe, dwurzędówki od 25-ciu złotych, chromatyczne, nowe, używane. Reperacja instrumentów. Sosnowiec 1 maja 13. Rutkowski.

PATEFON nowy szafkowy 20 płyt niedrogo, oraz radjo detektor dobry sprzedam Duch, Niwka, Boczna 10

DOM do sprzedania, murowany o trzech ubikacjach. Wiadomość: Niemce, kol. Bory. F. Soczewka.

Wielka okazja

sypialkę fornierowaną czeczotem kompletną, oraz maszynę do szycia gabinetową, sprzedam za bezcen, byle zaraz. Sosnowiec, Narutowicza 6 m. 5.

MASZYNĘ bębenkową damską gabinetową w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Lewandowski, Sosnowiec, Sienkiewicza 6.

MASZYNĘ sprzedam Singera dobrze szyjącą czółenkową za 60 zł. bębenkowa Jęzor Cebrat.

KAWIARNIĘ, gastronomiczną bezkonkurencyjną sprzedam, cena przystępna Sosnowiec, Wawel 4.

HARMONJA stolikowa z registrem zmieniającym ton do sprzedania Dąbrowa Łukasińskiego 15 Piątek.

SPRZEDAM plac Środula, Wyspiańskiego 2. Wiadomość Rogowicz.

SPRZEDAM szafę, biurko, otomanę, stół, 6 krzeseł. Wiadomość Smolna 2.

Zakład pogrzebowy
K. Kijak

Sosnowiec, Nowopogońska 35 posiada stale na składzie wielki wybór trumien najnowszych fasonów, cena od zł. 14, karawany zaszklone bezpłatnie.

WÓZ Nr. 3 sprzedam nie drogo. Będzin, Okrzei 64. Ruga.

PIEKARNIĘ nową przy Wolbromiu ze sklepem w Rynku z kompletnem urządzeniem wydzierżawię. Wolbrom, Grobla, Pałysiewicz.

BUDKA do sprzedania z mieszkaniem punkt dobry. Wiadomość administracja „Expresu".

OKAZJA. Z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo domek 5 ubikacji, ogród owocowy. Sosnowiec, Zuzanna 19.

SPRZEDAM psa tresowanego rasy bernardynów. Wiadomość Będzin, Bloki Jerzy Ryb.

TOKARKĘ do metali, ciężką z otworem w głowicy, ze śrubą pociągową od 1 do 1 1/2 metra w kłach, oraz rewolwerówkę tychże wymiarów kupimy natychmiast. Zgłoszenia pisemne, z opisem dokładnym oferowanych maszyn, kierować pod adres „Sosnowiec, skrytka pocztowa 97".

ROWER dziecinny damski w dobrym stanie i bilard kręgielkowy zaraz do sprzedania. Wiadomość Restauracja „Bar" w Dąbrowie.

HARMONJĘ stolikową „Kupisa" Korpusy sprzedam Gołonóg - Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

SPRZEDAM nowy dom 2 ubikacje Gołonóg kolonja „Zając" Knapik .

DOMEK nowy (2 ubikacje) w ładnym położeniu sprzedam. Wiadomość Kolonja - Dziewiąty Kaczmarczyk Szczepan.

DOM do sprzedania o 6-ciu ubikacjach przy ul. Wilczej w Będzinie. Wiadomość Expres Będzin.

ROWER i patefon z płytami w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Expres Będzin.

Do sprzedania bryczka używana na gumach Będzin 1-go Maja 36.

WÓZ nr. 3, szafę, tremo, tapczan, kredens pokojowy, łóżka niklowe sprzedam Sosnowiec, Florjańska 11 m. 6.

SPRZEDAM dom murowany 2 ubikacje Dąbrowa, Poniatowskiego 32. Wiadomość w miejscu.

KAFLE

wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegły szamotowe, flizy piekarskie, żelazo sztabowe, tregry, koks, wapno gaszone

DYKTY

forniery oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych J. Zajdler. Sosnowiec, Stara 4 (Stary Sosnowiec.)

PLACE przy Królewskiej, Moniuszki tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 (oficyna)

SZYNY BUDOWLANE, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

PAMIĘTAJCIE, że tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34 kupisz za 1.50 gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Poleca najtaniej artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie, oraz prezerwatywy po 30 groszy.

HARMONJĘ stoliką sprzedam lub zamienię na rower za dopłatą. Będzin Przeczna 22 dom Polaka Władysław Piekarczyk.

Meble na raty

Otomany, materace, tapczany, kluby, kozetki najtaniej. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

SPRZEDAM sklep bezkonkurencyjny punkt bardzo dobry. Wiadomość Administracja

MATRYMONIALNE

INTELIGENTNA wdowa samotna posiadająca nieruchomość pozna pana inteligentnego do lat 60 — cel matrymonjalny. Oferty do Expresu pod Samotna I. S.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EDWARD KWIATKOWSKI syn Józefa zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Jeleń pow. Chrzanowski.

ZAGUBIŁEM kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Będzińskie dnia 14. IX. 1928 r. L. dz. 41824/1 Nr. Rej. 498, na prowadzenie warsztatu cukierniczego pod f-m Cukierman Hersz, Będzin, Kołłątaja 18.

EDWARD SZADURSKI zgubił dowód wojskowy wydany przez P .K. U. Będzin.

ZAGINĄŁ weksel na 50 zł. bezterminowy wystawiony przez Franciszka Ciągałe ,który się unieważnia.

DNIA 30/VI skradzione zostały 3 weksle in blanco jeden na zł. 400.—, 2 po 50, wystawca Jan Rejdak, które unieważniam.

RÓŻNE

KOLONJA wypoczynkowo - turystyczna w Ustroniu. Opłata zł. 5.25 dziennie. Utrzymanie dobre. Zapisy przyjmuje Żyd. T-wo Krajoznawcze Będzin, Sączewskiego 13, tel. 3-16.

ZA wypożyczenie 500 złotych dam mieszkanie pojedyńcze w prezencie. Wiadomość w Administracji.

ZARZĄD Spółki Łowieckiej Jeziorowice gm. Żarnowiec pow. Olkusz wydzierżawi 440 h. terenu łowieckiego, obok lasów państwowych na dogodnych warunkach.

ZAGINĘŁY korale bursztynowe między ulicą Tabelną, Tylną i Lipową. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem ulica Lipowa 10. Walc.

OSTRZEGAM, że za żadne długi zaciągnięte przez Marjannę Sołtys ze Zwierzyńskich, która opuściła mój dom 29 czerwca ,nie odpowiadam i płacić nie będę. Stefan Sołtys. Niwka, Piłsudskiego 5.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** znajduje się w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

ZA wypożyczenie 500 zł. dam pracę fizyczną chłopakowi zwinnemu. Wiadomość Smolna 2.

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów plany.

PALACZA cegielnianego, p. Szulca, zamieszkałego w Zagłębiu prosimy przyjechać, względnie podać adres. Koszta podróży będą zwrócone. Andrzej Banyś, Olkusz, Wodociągowa.

ZYGMUNT ZAJDLICZ w Będzinie Zagórska 53 wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa wykonuje z własnego materjału i powierzonego wykonania solidnie.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

PROWADZĘ
biuro pisania podań
do władz administracyjnych w Dąbrowie obok Magistratu J. Bednarczyk

ZAGINĄŁ pies wilczur wabi się Fuks. Ktoby wiedział proszę pod wskazany adres odprowadzić Piłsudskiego 24b J. Duda.

ZAGINĄŁ pies wilczur mieszany wabi się Brytan. Uprasza się o odprowadzenie do właściciela domu. Sosnowiec Zielona 14 za wynagrodzeniem.

DAM posadę za pożyczenie 3000 złotych ewentualnie przyjmę za wspólnika. Oferty Expres Sosnowiec zabezpieczenie

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment" Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.